TYGODNIK BBN

PRZEGLĄD INFORMACJI O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM WRAZ Z KOMENTARZEM

Numer 58
4—9 listopada 2011 r.

- Raport dyrektora generalnego MAEA w sprawie Iranu 3
- Gruzińsko-rosyjski kompromis w sprawie wejścia Rosji do Światowej Organizacji Handlu 4
- Szczyt G-20 – kolejna próba opanowania światowego kryzysu finansowego 5
- Główne kierunki rozwoju Sił Zbrojnych RP na lata 2013-2022 7
- Uroczyste otwarcie pierwszej nitki rurociągu Nord Stream 9
- Raport dla Kongresu USA o zagranicznym szpiegostwie w cyberprzestrzeni 9

BBN BIURO BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski (przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Łukasz Kulesa, Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor naczelny: Zdzisław Lachowski
Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktorzy: Katarzyna Przybyła, Michał Grzelak

Komentarze opracowali:
Aleksandra Dzisiów-Szuszczykiewicz
Dominik Jankowski
Marek Kostro
Paweł Pietrzak
Paweł Świeżak
Paweł Turowski

Raport dyrektora generalnego MAEA w sprawie Iranu

8 listopada 2011 r. Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (MAEA) opublikowała raport[1], z którego wynika m.in., że Iran prowadził i wciąż może prowadzić projekty związane z budową bomby atomowej. MAEA zgromadziła dowody od niezależnych źródeł z ponad 10 krajów. Raport nie potwierdza, że Iran opanował wszystkie niezbędne technologie ani nie stwierdza, jak długo może potrwać wyprodukowanie bomby atomowej przez ten kraj. W nawiązaniu do informacji w dokumencie USA rozważają możliwość wprowadzenia dodatkowych sankcji i wzmocnienia międzynarodowej presji na Iran. Rosja skrytykowała publikację, oceniając, że spowodowała ona wzrost napięcia i utrudni dyplomatyczne rozwiązanie problemu. Strona irańska odrzuciła raport, nazywając go nieprofesjonalnym i motywowanym politycznie[2].

Raport MAEA po raz pierwszy tak otwarcie i w sposób usystematyzowany prezentuje zgromadzone przez agencję informacje na temat wojskowego wymiaru programu irańskiego. Mocny wydźwięk raportu pokazuje zmianę MAEA w podejściu do kwestii irańskiej, która nastąpiła wraz ze zmianą na stanowisku dyrektora generalnego organizacji. Japończyk Yukiya Amano, pełniący tę funkcję od 2009 r., jest dużo bardziej krytyczny wobec irańskich działań niż jego poprzednik Egipcjanin Mohamed ElBaradei, który w imię dążenia do rozwiązania kryzysu na drodze dyplomacji wręcz umniejszał znaczenie przekazywanych przez międzynarodowych inspektorów i członków MAEA dowodów działalności Irańczyków sprzecznej z ich zobowiązaniami.

Publikację raportu poprzedziły liczne sygnały sugerujące możliwość podjęcia operacji militarnej, której celem byłyby irańskie instalacje jądrowe. Do najważniejszych zaliczyć należy: informacje o udanych testach izraelskiego interkontynentalnego pocisku balistycznego Jerycho 3 o zasięgu 7 tys. km., wspólne ćwiczenia sił powietrznych NATO i Izraela, informacje o nieplanowanych spotkaniach izraelskich i brytyjskich przedstawicieli sił zbrojnych oraz doniesienia o braku jednomyślności ministrów izraelskiego rządu w kwestii ewentualnego ataku na Iran. Do tego doszły wypowiedzi izraelskich przywódców, między innymi prezydenta Szimona Peresa, że Iran stanowi największe zagrożenie zarówno dla Izraela, jak i całego świata, a społeczność międzynarodowa jest coraz bliższa militarnego rozwiązania kryzysu. Warto również wspomnieć o amerykańskich oskarżeniach wobec Iranu o planowanie zamachu na saudyjskiego ambasadora w USA.

Wydaje się, że wszystkie te sygnały – wraz z raportem agencji – mają na celu wywarcie presji na władze w Teheranie, aby podjęły one rzeczywistą współpracę z MAEA i zaprzestały łamania dotychczasowych ustaleń. Powinny ponadto skłonić społeczność międzynarodową do podjęcia konkretnych działań na rzecz powstrzymania nuklearyzacji Iranu. W najbliższym czasie Rada Gubernatorów MAEA powinna ponownie skierować sprawę Iranu do Rady Bezpieczeństwa ONZ, co może doprowadzić do nałożenia kolejnych sankcji na Teheran. Izrael liczy, że uderzą one w irański sektor petrochemiczny i bank

centralny. Nie ma jednak pewności, czy Stany Zjednoczone zdecydują się na tak drastyczne kroki przeciwko reżimowi w Teheranie (ewentualnie w formie unilateralnych sankcji) i czy Rosja oraz Chiny zaakceptują potencjalną rezolucję. Już teraz publikacja raportu MAEA spotkała się z krytyką władz w Moskwie, które zaznaczyły, że przyczyni się ona do wzrostu napięcia między Teheranem a Zachodem i zmniejszy szanse na dialog. Irańczycy zaś odrzucili raport jeszcze przed jego publikacją, twierdząc że jest oparty na sfałszowanych informacjach i umotywowany politycznie. Informacje zawarte w raporcie mogą jednak utrudnić zarówno Iranowi, jak i Chinom oraz Rosji obronę na forum międzynarodowym tego programu jako przedsięwzięcia o charakterze pokojowym.

Gruzińsko-rosyjski kompromis w sprawie wejścia Rosji do Światowej Organizacji Handlu

27 października 2011 r. Gruzja ogłosiła, że przyjmuje kompromisową propozycję Szwajcarii dotyczącą wycofania swojego sprzeciwu wobec członkostwa Rosji w Światowej Organizacji Handlu (WTO). Strony zgodziły się na międzynarodowy niezależny monitoring towarów przekraczających granicę gruzińskich republik separatystycznych z Rosją (Tbilisi zostało zmuszone do rezygnacji ze zgłaszanego wcześniej postulatu utworzenia tam gruzińskich posterunków celnych). Decyzję z zadowoleniem przyjęły m.in. Stany Zjednoczone i Unia Europejska[3]. Prezydent Gruzji Micheil Saakaszwili oświadczył, że – decydując się na rozwiązanie w przyjętym kształcie – Rosja uznała granice państwa gruzińskiego. Natomiast Abchazja i Osetia Południowa wykluczyły możliwość dopuszczenia międzynarodowych kontrolerów na swoje granice z Rosją.

9 listopada 2011 r. zostało podpisane porozumienie gruzińsko-rosyjskie, wieńczące prowadzone przez Rosję od 1993 r. rozmowy o wejściu do WTO (w tym od 2005 r. z Gruzją)[4]. Formalna decyzja o przyjęciu Rosji może zapaść 15–17 grudnia na konferencji ministerialnej WTO w Genewie[5]. W ostatnich dniach sygnały o możliwym zrewidowaniu stanowiska w sprawie rosyjskiego członkostwa napłynęły jednak z Ukrainy (byłaby to sytuacja precedensowa w praktyce WTO).

Porozumienie między Tbilisi i Moskwą nie pociągnie za sobą automatycznie przywrócenia dwustronnych stosunków dyplomatycznych, zerwanych w wyniku rosyjskiej inwazji na Gruzję w sierpniu 2008 r. Oba państwa nadal toczą spór dotyczący integralności terytorialnej Gruzji. Rosja uznaje Abchazję i Osetię Płd. za niepodległe państwa. Osiągnięta przy mediacji szwajcarskiej ugoda w sprawie WTO jest wynikiem zabiegów Unii Europejskiej i USA. Uznają one bowiem, że członkostwo Rosji w Światowej Organizacji Handlu leży w interesie Zachodu, gdyż nałoży na Moskwę zobowiązania związane z m.in. z poszanowaniem własności intelektualnej oraz stosowaniem mechanizmów arbitrażowych.

Wynegocjowany przez Szwajcarię kompromis umożliwia Gruzji i Rosji zachowanie swoich stanowisk w kwestii statusu Abchazji i Osetii Południowej. Jest jednak mniej korzystny dla Tbilisi, które zrzekło się praw do samodzielnego kontrolowania wszystkich odcinków swojej międzynarodowo uznanej granicy. Wpływa więc na utrwalenie się skutków wojny z sierpnia 2008 r.

Wejście Rosji do WTO – możliwe już w pierwszym kwartale 2012 r. – odciśnie się na jej relacjach z poradzieckimi sąsiadami, wymuszając na Moskwie większą przejrzystość prowadzonej polityki handlowej oraz ograniczenie protekcjonizmu. Nie są jasne jego konsekwencje dla współpracy ekonomicznej w ramach unii celnej tworzonej przez Rosję z niebędącymi członkami WTO Białorusią i Kazachstanem. Jeśli unia celna tych państw okaże się efektywna, będzie to stanowić argument na rzecz przyciągania do niej Ukrainy – która dotąd była niechętna, aby wziąć udział w tej inicjatywie ze względu na niespójność norm WTO i zasad obowiązujących w tworzonej strukturze „euroazjatyckiej".

Szczyt G-20 – kolejna próba opanowania światowego kryzysu finansowego

3-4 listopada 2011 r. we francuskim Cannes odbył się szczyt G-20, podczas którego przedstawiciele największych światowych gospodarek dyskutowali na temat sytuacji na rynkach finansowych. Na szczycie przyjęto plan działania mający na celu stymulowanie wzrostu gospodarczego i zatrudnienia; zobowiązano 29 banków do zabezpieczenia operacji finansowych, aby ewentualny upadek któregoś z nich nie powodował konsekwencji dla podatników; zdecydowano również o potrzebie wzmocnienia Międzynarodowego Funduszu Walutowego i walce z „rajami podatkowymi". Podczas szczytu nie udało się jednak osiągnąć porozumienia w sprawie opodatkowania transakcji finansowych[6].

Szczyt G-20 udowodnił, że stan gospodarki światowej – mimo wzmocnienia instytucji międzynarodowych (m.in. Międzynarodowego Funduszu Walutowego) i utworzenia nowych instrumentów finansowych (m.in. Europejskiego Instrumentu Stabilności Finansowej) – wciąż nie ulega poprawie. Na drugą falę kryzysu finansowego narażone są w szczególności państwa Unii Europejskiej oraz Stany Zjednoczone. Zarówno Bruksela, jak i Waszyngton nadal nie znalazły skutecznych narzędzi przezwyciężania skutków pierwszej fali kryzysu z lat 2008-2010. Wynika to przede wszystkim z niewystarczającego tempa wprowadzania reform gospodarczych, mających na celu przywrócenie równowagi makroekonomicznej, w tym ograniczenia deficytów budżetowych i długów publicznych, uelastycznienia rynków pracy oraz zwiększenia zakresu prywatyzacji.

Priorytetowym zadaniem UE pozostaje niedopuszczenie do rozpadu strefy euro, która jest jednym z fundamentów konstrukcji europejskiej. Dezintegracja ekonomiczna Unii spowodowałaby przyspieszenie spadku znaczenia Europy w świecie i pozbawiłaby ją atrakcyjności polityczno-gospodarczej (*soft power*), w tym przede wszystkim dla państw Europy Wschodniej, aspirujących do

członkostwa w UE. Ponadto w wyniku braku widocznej poprawy sytuacji gospodarczo-finansowej w UE należy spodziewać się utrzymania trendu ograniczania budżetów obronnych na Starym Kontynencie. Jego kontynuacja będzie w efekcie oznaczała m.in. dalsze osłabienie relacji transatlantyckich.

Główne kierunki rozwoju Sił Zbrojnych RP na lata 2013-2022

8 listopada 2011 r. prezydent Bronisław Komorowski podpisał postanowienie w sprawie określenia głównych kierunków rozwoju Sił Zbrojnych RP oraz ich przygotowań do obrony państwa na lata 2013-2022. W dokumencie określone zostały trzy strategiczne zadania Sił Zbrojnych:

- **wzmacnianie zdolności operacyjnych gwarantujących integralność terytorialną, nienaruszalność granic oraz ochronę i obronę przestrzeni powietrznej kraju,**
- **udział w stabilizowaniu sytuacji międzynarodowej,**
- **wspieranie organów państwa w zapewnianiu bezpieczeństwa wewnętrznego.**

Prezydent wskazał również na trzy priorytetowe kierunki zmian organizacyjnych w Siłach Zbrojnych RP. Mają one polegać na:

- **konsolidacji organizacyjnej i dyslokacyjnej sił zbrojnych,**
- **reformie systemu dowodzenia i kierowania**
- **doskonaleniu systemu szkolenia, w tym konsolidacji systemu szkolnictwa wojskowego.**

Priorytetowymi obszarami w modernizacji technicznej ma być rozwój systemów informacyjnych, rozwój systemów obrony powietrznej, w tym systemu przeciwrakietowego oraz wzrost mobilności wojsk lądowych (program śmigłowcowy).

Proces planowania i programowania obronnego realizowany jest w Polsce zgodnie z zasadami obowiązującymi w NATO: w czteroletnim cyklu planistycznym na dziesięcioletni okres planistyczny. Określenie głównych kierunków rozwoju SZ RP rozpoczyna bieżący cykl, którego efektem będzie szczegółowy program rozwoju Sił Zbrojnych RP w latach 2013-2022[7].

Wydanie postanowienia prezydenta w sprawie określenia głównych kierunków rozwoju Sił Zbrojnych RP oraz ich przygotowań do obrony państwa na lata 2013-2022 rozpoczyna całościowy proces planistyczny rozwoju Sił Zbrojnych RP. Postanowienie prezydenta, określające te kierunki rozwoju, jest głównym drogowskazem dla przyszłych zmian w wojsku, a jednocześnie kluczowym instrumentem wpływu zwierzchnika Sił Zbrojnych RP na kierunki rozwoju armii. Końcowym efektem prac planistycznych będzie opracowywany w Ministerstwie Obrony Narodowej szczegółowy program rozwoju Sił Zbrojnych RP w latach 2013-2022. Będzie on zawierał rozpisane szczegółowo działania SZ RP zaplanowane na kolejne lata, które będą realizować wytyczne zwierzchnika Sił Zbrojnych.

Prezydent B. Komorowski we wszystkich najważniejszych wystąpieniach kierowanych do przedstawicieli Sił Zbrojnych RP wskazywał na potrzebę zmian organizacyjnych. Odpowiada to przemianom, jakie można zaobserwować w armiach kluczowych członków NATO. Konsolidacja organizacyjna

i dyslokacyjna ma zminimalizować rozproszenie wojska. System dowodzenia i kierowania, który obecnie na poziomie polityczno-strategicznym jest zorganizowany w sposób wadliwy (skupienie w Sztabie Generalnym WP jako sztabo-dowództwie najważniejszych funkcji: planowania strategicznego, realizacji zadań oraz oceny i rozliczania ich wykonania), ma zostać oparty na wyraźnie rozdzielonych podstawowych funkcjach dowodzenia. Zreformowany Sztab Generalny WP ma odpowiadać jedynie za planowanie strategiczne, doradztwo i nadzór strategiczny, natomiast bieżące dowodzenie całością SZ RP ma zostać skupione w połączonym dowództwie bazowym, a dowodzenie operacyjne ma być realizowane przez połączone dowództwo operacyjne.

Z kolei system szkolenia powinien zostać usprawniony, a na jego prowadzenie powinny być zagwarantowane odpowiednie środki budżetowe. Reforma systemu szkolenia powinna objąć również system szkolnictwa wojskowego poprzez jego konsolidację i poprawę jakości procesu dydaktycznego.

Wskazanie w postanowieniu prezydenta głównych priorytetów modernizacyjnych powinno spowodować skierowanie na ten cel głównego strumienia środków finansowych przeznaczanych na modernizację SZ RP. Szybki rozwój w tych obszarach pozwoli zwiększyć potencjał wojska i zapewnić większą zdolność przeciwzaskoczeniową. Jest to szczególnie ważne w dzisiejszym środowisku międzynarodowym, gdzie należy do minimum ograniczyć możliwość wybuchu dużego konfliktu zbrojnego, którego areną byłaby Europa Środkowa, a gdzie mogą pojawić się zagrożenia lokalne czy o charakterze asymetrycznym, wymagające natychmiastowej reakcji. Przewaga informacyjna, możliwość precyzyjnego rażenia czy zapewnienie wysokiej mobilności Sił Zbrojnych RP – głównie wojsk lądowych – opartej na potencjale śmigłowcowym w zasadniczy sposób zwiększą więc potencjał obronny państwa.

Uroczyste otwarcie pierwszej nitki rurociągu Nord Stream

8 listopada 2011 r. do użytku została oddana pierwsza nitka rurociągu Nord Stream. W ceremonii wzięli udział przywódcy Niemiec, Rosji, Francji i Holandii. Docelowo nowy rurociąg transportujący gaz z Rosji do Niemiec po dnie Morza Bałtyckiego będzie miał przepustowość 55 mld m^3 gazu rocznie. Koszt ułożenia dwóch nitek gazociągu wyniesie ok. 7,4 mld euro. Udziałowcami konsorcjum są rosyjski Gazprom, dwa koncerny z Niemiec (E.ON-Ruhrgas i BASF-Wintershall), holenderskie przedsiębiorstwo Gasunie i francuski GdF[8].

Dotychczas wielkość eksportu gazu z Rosji do krajów Unii Europejskiej odpowiadała przepustowości gazociągów przebiegających przez Ukrainę i Białoruś. Po wybudowaniu dwóch nitek rurociągu Nord Stream Federacja Rosyjska uzyska znaczącą nadwyżkę mocy przesyłowych w rurociągach transportujących gaz w kierunku zachodnim. Zawarte kontrakty na przesył rurociągiem Nord Stream sięgają niespełna 20 mld m^3 gazu rocznie, zaś niewykorzystana przepustowość w obu nitkach rurociągu wyniesie ponad 30 mld m^3 rocznie. W związku z tym pozycja dotychczasowych krajów tranzytowych (przede wszystkim Ukrainy) ulegnie osłabieniu, ponieważ pojawi się możliwości przekierowania części dostaw do Nord Stream.

Wydaje się, że dla Polski i Białorusi podmorski rurociąg stanowi mniejsze zagrożenie – renegocjowany w roku ubiegłym kontrakt jamalski zawiera gwarancję długotrwałego tranzytu rosyjskiego surowca przez polskie terytorium. Należy nadmienić, że rurociąg Nord Stream utrudni dywersyfikację dostaw gazu do Polski, rozumianą jako zagwarantowanie dostaw gazu od różnych producentów, różnymi szlakami transportowymi. Jest bowiem wysoce prawdopodobne, że połączeniami gazowymi z Czechami i Niemcami, które teoretycznie miały wzmocnić bezpieczeństwo energetyczne Polski, będzie płynął rosyjski gaz dostarczony rurociągiem Nord Stream.

Raport dla Kongresu USA o zagranicznym szpiegostwie w cyberprzestrzeni

Biuro wykonawcze amerykańskiego kontrwywiadu (U.S. Office of the National Counterintelligence Executive, ONCIX) przygotowało raport dla amerykańskiego Kongresu, dotyczący zagranicznego szpiegostwa gospodarczego i przemysłowego w okresie od 2009 do 2011 r.

W raporcie wskazano na rosnące zagrożenie dla USA ze strony zagranicznego szpiegostwa gospodarczego i przemysłowego wykorzystującego cyberprzestrzeń, na której w dużej mierze oparta jest działalność gospodarcza i przemysłowa Stanów Zjednoczonych. Wykorzystanie cyberprzestrzeni do szpiegostwa (oprócz tradycyjnych

metod wywiadowczych, o których również wspomniano w raporcie) wzmacnia zagrożenia dla bezpieczeństwa USA ze względu na trudne do wykrycia działania zarówno podmiotów wewnętrznych, jak i zagranicznych służb wywiadowczych.

Wykorzystanie powszechnie dostępnych technologii informacyjnych pozwala na szybką i często anonimową kradzież oraz transfer dużej ilości cennych danych. Szpiegostwo z wykorzystaniem cyberprzestrzeni – oprócz służb wywiadowczych państw (jako główne źródła zagrożenia wskazane zostały Chiny i Rosja) – prowadzą również firmy sektora prywatnego, instytucje naukowe i badawcze oraz obywatele wielu krajów[9].

Należy zwrócić uwagę, że przedstawiony raport jest kolejnym dokumentem wskazującym na trwającą „wojnę XXI w.", jaka rozgrywa się w cyberprzestrzeni. Głównymi stronami konfliktu są kraje posiadające zaawansowaną infrastrukturę informatyczną, a także państwa dążące do osiągnięcia przewagi nad innymi krajami w dziedzinie ekonomicznej, militarnej i naukowej. Przytoczona w raporcie definicja cyberprzestrzeni określa pole tych działań jako współzależne istnienie technologii sieci informacyjnej obejmującej internet, sieci telekomunikacyjne i systemy komputerowe w krytycznych gałęziach przemysłu.

Przedstawione w raporcie wnioski wskazują na wykorzystanie cyberszpiegostwa w obszarach obejmujących technologie informacyjne i komunikacyjne, wojskowe (w tym lotnicze, uwzględniające np. technologie bezzałogowych statków powietrznych), biznesowe, cywilne podwójnego zastosowania i farmaceutyczne.

Istotnym przesłaniem raportu jest zwrócenie w nim uwagi na rosnące stosowanie agresywnych metod w szpiegowaniu cybernetycznym, spowodowaną światowym kryzysem ekonomicznym, jak również na wzrastające możliwości technologii informacyjnych wykorzystywanych do szpiegowania cybernetycznego.

Przytoczone w raporcie przykłady i metody prowadzenia działań w cyberprzestrzeni są cenne i powinny być uwzględniane w działaniach polskich służb i instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo cybernetyczne kraju. Przedstawione metody operacyjne obcych wywiadów w zdobywaniu informacji z wykorzystaniem cyberprzestrzeni należy wykorzystać w procesach szkoleniowych, które są niezbędne zarówno w instytucjach państwowych, jak i prywatnych działających na rzecz bezpieczeństwa państwa.

WYBRANE PUBLIKACJE DOSTĘPNE NA STRONIE www.bbn.gov.pl:

- Rozmowa szefa BBN Stanisława Kozieja z Gazetą Wyborczą na temat polskiej strategii wyjścia z Afganistanu

Przypisy:

[1] Implementation of the NPT Safeguards Agreement and relevant provisions of Security Council resolutions in the Islamic Republic of Iran, 8 listopada 2011 r.
[2] BBC, 9 listopada 2011 r.
[3] RIA Novosti, 5 listopada 2011 r.; PAP, 3 listopada 2011 r.
[4] www.wprost.pl, 9 listopada 2011 r.
[5] RIA Novosti, 7 listopada 2011 r.
[6] PAP, 4 listopada 2011 r.; www.telegraph.co.uk, 4 listopada 2011 r.
[7] PAP, 9 listopada 2011 r.
[8] PAP, 7 listopada 2011 r.; www.gazprom.com, 8 listopada 2011 r.; PAP, 7 listopada 2011 r.
[9] Foreign spies stealing US economic secrets in cyberspace. Report to Congress on foreign economic collection and industrial espionage, 2009-2011, październik 2011, ONCIX